

Anna Rastawicka, *Ten zwycięża, kto miłuje. Życie i nauczanie prymasa Stefana Wyszyńskiego*, red. Anna Biskupska, Iwona Czarcińska, Wydawnictwo Mt 5,14 i Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, Warszawa 2021, ss. 459

Dzieje chrześcijaństwa w Polsce to niemal nieograniczone źródło tematów do refleksji naukowej, popularnonaukowej oraz beletrystycznej, reportaży, wspomnień czy pamiętników. Ta tematyka znajduje swoje miejsce także w przestrzeni sztuki, jak choćby w twórczości filmowej, teatralnej, rzeźbie, malarstwie czy muzyce. Jeśli zwrócimy uwagę na ten fenomen, to też zrodzi się pytanie, z czego on wynika. Odpowiedź wydaje się złożona, ponieważ z jednej strony za tym zainteresowaniem kryje się próba zrozumienia historii Polski i charakteru Polaków. Nie można tego zrobić bez odwołania się do tysiącletnich dziejów Kościoła, który zaistniał na tych ziemiach w momencie narodzin państwa Mieszka I. Z drugiej strony sięganie do dziejów chrześcijaństwa wynika z potrzeby odpowiadania na pytania duchowe, jakie stale powstają w człowieku.

Panorama dziejów Kościoła to szeroki i wielobarwny korowód postaci i wydarzeń, które tworzą te dzieje. Jednak ten monumentalny i trudny do uchwycenia jednym spojrzeniem obraz nabiera nowego wyrazu, gdy wzrok swój skierujemy ku konkretnym postaciom, które odegrały wyjątkową rolę w historii (tak pozytywną, jak i negatywną). Warto jednak w tym poznawaniu przeszłości zwracać na pierwszym miejscu uwagę na tych, którzy dzięki przykładowi dobrego życia i wybitnych osiągnięć pozostają punktem odniesienia dla myślenia o przyszłości.

Niewątpliwie jednym z najwybitniejszych Polaków XX wieku był kard. Stefan Wyszyński. W jego nauczaniu, kazaniach i pismach znaleźć można wiele zdań, które, choć napisane czy wygłoszone wiele dziesiątek lat temu, wydają się teraz bardziej aktualne niż wtedy, gdy pisał czy wypowiadał je Prymas Tysiąclecia. Te ponadczasowe prawdy powinny być dla wszystkich Polaków, zarówno wierzących, jak i niewierzących, drogowskazami pomagającymi dobrze pokierować swoim życiem oraz sprawami Polski. Jego

spuścizna znacznie wykracza poza ramy życia Kościoła, choć bez Kościoła nie sposób zrozumieć czasów, w jakich przyszło mu żyć.

Anna Rastawicka, autorka kolejnej książki o Prymasie Tysiąclecia, była jego bliskim współpracownikiem w latach 1969-1981 w Sekretariacie Prymasa Polski w Warszawie. Jest członkinią Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, a zatem została ukształtowana duchowo przez bł. Stefana Wyszyńskiego. W swoim dorobku ma liczne teksty, artykuły, świadectwa oraz wystąpienia na konferencjach i odczyty związane z życiem i nauczaniem Prymasa Tysiąclecia.

Książkę otwiera słowo kard. Kazimierza Nycza (s. 5) oraz słowo wstępne abp. Józefa Michalika (s. 7-11). Ważnym elementem wprowadzającym jest także tekst od autorki (s. 13-15). Z kolei całość opracowania podzielono na szesnaści szkiców, a te następnie na bardziej szczegółowe, jeszcze mniejsze rozdziały. Dla choćby schematycznego przybliżenia treści opracowania warto przywołać tytuły poszczególnych rozdziałów: *Na niełatwych ścieżkach życia* (s. 19-45); *Okruchy codzienności* (s. 49-67); *Tylko Bóg na pewno będzie* (s. 71-100); *Niezawodna droga z Maryją* (s. 103-142); *Najważniejszy na ziemi jest człowiek* (s. 145-173); *Rodzina darem Stwórcy* (s. 177-197); *Młode pokolenie nadzieję* (s. 201-221); *Szacunek dla kobiety i jej misji w świecie i Kościele* (s. 225-249); *Zmaganie o miłość i sprawiedliwość społeczną* (s. 253-272); *Obrona ludzkiej kultury* (s. 275-300); *Ojczyzna moją matką* (s. 303-331); *W służbie Kościoła Chrystusowego w Polsce* (s. 335-354); *Świadek Ewangelii w Kościele powszechnym* (s. 357-390); *Jedność z Głową Kościoła* (s. 393-416); *Wielki Przyjaciel na Stolicy Piotrowej* (s. 419-437); *Odszedł, aby żyć* (s. 441-449). W części końcowej książki zamieszczono *Bibliografię* (s. 451-456), *Notę wydawniczą* (s. 457) oraz *Spis treści* (s. 459).

Na pozór może się wydawać, iż oto na polskim rynku wydawniczym udostępniona została jeszcze jedna próba nakreślenia życia i działalności bł. Stefana Wyszyńskiego. Jednak jak słusznie pisze abp Józef Michalik: „Wartość tej książki polega także na tym, że Autorka była wieloletnią, bliską współpracownicą kardynała Stefan Wyszyńskiego [...]. Mamy więc przed sobą świadka kompetentnego, który dostarcza sporo dodatkowych informacji o stylu myślenia i życia, o reakcjach na ważne i na drobne wydarzenia” (s. 11).

Przywołany fakt bliskiej współpracy autorki z księdzem prymasa sprawia, że książka ta nie jest jedynie opracowaniem historyka, ale spojrzeniem świadka. To nadaje jej specyficzną wartość treściową, koloryt, ducha oraz przybliża specyfikę pracy i życia postaci, której losów dotyczy. Mimo iż niemal wszystkie fakty historyczne są już dobrze znane, to jednak w książce

otrzymują one niejednokrotnie nowe naświetlenie czy punkt widzenia. Lata, w których autorka mogła z bliska towarzyszyć prymasowi, to okres szczególnie intensywny pod względem wydarzeń życia kościelnego, a także społeczno-politycznego w Polsce (m.in. rozwój „Solidarności”).

Proces tworzenia się prezentowanej książki ma swoją praprzyczynę w licznych wystąpieniach autorki, jakie miały charakter dzielenia się wspomnieniami i przemyśleniami świadka życia tego wielkiego pasterza. Od początku słuchacze oczekiwali wręcz utrwalenia tych treści w formie książkowej. We *Wstępie* autorka próbuje to wytłumaczyć: „Dotychczas nie czułam się na siłach. Żywe słowo to co innego. Dzisiaj z całym poczuciem nieumiejętności podejmuję się tego zadania, licząc na pomoc z góry” (s. 14). W prezentowanej publikacji znalazły swoje miejsce te liczne wystąpienia, nabierają tu formy pewnej systematycznej całości.

Autorka, zapewne w racji wyjątkowych relacji, jakie łączyły ją z kard. Wyszyńskim, dość często ulega emocjonalnym obrazom i opisom. Te relacje dostrzec można w użytych w książce sformułowaniach – dobieranych słowach oraz całych frazach. Zapewne daje to autorce pewną satysfakcję oraz jest swoistym znakiem wdzięczności dla tak bliskiej jej osoby. Zresztą widać to już w samym doborze tekstów. Nie oznacza to jednak braku obiektywizmu, a raczej przybliża codzienny obraz Prymasa Tysiąclecia. Trzeba jeszcze dodać, że Anna Rastawicka – jako absolwentka filologii polskiej – dużą wagę przywiązuje do całej szaty językowej. Zresztą przez dziesiątki lat jej zadaniem była „praca redakcyjna przy tekstach” (s. 14) księdza prymasa. Co więcej, temu dziełu oddaje się nadal.

Poszczególne fragmenty książki zostały usystematyzowane w układzie chronologicznym oraz tematycznie. Tytuły poszczególnych rozdziałów nie tylko opisują osobowość kard. Wyszyńskiego (pokazują, jaki był), ale bardzo dobrze wskazują wiodące linie jego życia i posługi. Można to streścić w postaci ogólnych haseł: człowiek, Kościół, ojczyzna, kobieta, rodzina, Maryja, kultura. To były wiodące motywy jego obszernego przepowiadania kaznodziejskiego, nauczania zawartego w listach pasterskich czy memoriałach do władz państwowych.

Jak zaznacza sama autorka: „Książka ta świadomie pisana jest cytata-mi” (s. 15). Jest to zabieg spotykany w tego typu publikacjach, aby uczynić z nich do pewnego stopnia autobiografię. To ożywienie narracyjne daje okazję do niemal namacalnego spotkania z kard. Wyszyńskim, gdy sam mówi o życiu, pracy i swojej wielowątkowej posłudze. Anna Rastawicka wskazuje, że „zasadniczą treść książki stanowią fragmenty przemówień kardynała Wyszyńskiego dotyczące najistotniejszych wartości, jakimi żył, czyniąc

wszystko, aby podźwignąć człowieka i uratować go od wewnętrznej pustki i depresji, aby naród ocalić od niewiary i nienawiści, by życie na ziemi uczynić bardziej ludzkim” (s. 14-15).

Warto zaznaczyć, że podobny zabieg został zastosowany w opracowaniu autorstwa bp. Andrzeja F. Dziuby pt. *Kardynał Stefan Wyszyński* (Kraków 2010), wydanym przez Wydawnictwo WAM w serii „Wielcy ludzie Kościoła”, a redagowanym przez Henryka Pietrasa SJ i Jarosława Naliwajko. Książka ta zyskała szerokie uznanie wśród czytelników i była chętnie wykorzystywana w ramach przygotowań do beatyfikacji kard. Wyszyńskiego, zwłaszcza w kręgach szkolnych i katechetycznych.

Należy wyrazić nadzieję, że biografia przygotowana przez Annę Rastawicką, jak pisze kard. Nycz: „Jeszcze bardziej zachowa w pamięci obraz niezłomnego Pasterza Kościoła, wielkiego autorytetu i Człowieka głębokiej wiary” (s. 5). Oby ta pamięć jednak nie była zawarta tylko w pomnikach, popiersiach, obrazach, a nawet książkach. Oby nie była widoczna tylko w nazwach ulic czy placów, w patronatach i na sztandarach. O wiele ważniejsze jest dążenie do coraz lepszego poznawania tej postaci i odkrywania zasad, jakimi prymas kierował się w życiu oraz postępowaniu. To wówczas Prymas Tysiąclecia przestanie być odległą, pomnikową postacią, a zacznie być żywy i przemawiający z całą prostotą do ludzi szczerego serca i otwartego umysłu. Dzięki temu jego niezłomność wyrażająca się w trosce o człowieka i rodzinę, ojczyznę, dobro wspólne i Kościół będzie stawać się realną zachętą do powrotu do tych wartości oraz stałego wysiłku odnowy etyczno-moralnej.

Zamieszczone w książce zdjęcia nie tylko uprzyjemniają lekturę, ale stanowią rodzaj komentarza do poszczególnych bloków tematycznych, widąc dbałość o ich dobór. Dopełnieniem dla nich są odpowiednio dobrane aforyzmy pochodzące od kard. Wyszyńskiego. Szkoda, że nie zamieszczono opisu publikowanych fotografii, co pozwoliłoby je lepiej identyfikować z określonym wydarzeniem, czasem lub miejscem. Byłoby to pomocne dla czytelnika, tym bardziej że wiele znajdujących się tu zdjęć jest stosunkowo dobrze znanych i popularnych.

Cennym elementem każdej książki jest bibliografia, która wskazuje na źródła oraz ważniejsze pozycje literatury przedmiotu. Nie można nie docenić dbałości autorki o właściwe udokumentowanie wykorzystanych tekstów w postaci także solidnych przypisów, które wskazują na pochodzenie wybranych cytatów. W prezentowanej biografii niestety zabrakło indeksu nazwisk. Pojawiające się bogactwo postaci wpisujących się w bieg życia i działalności prymasa Wyszyńskiego wybrzmiałoby jeszcze pełniej. Taki indeks przydałby się nie tylko badaczom analizującym czasy księdza prymasa, ale także

pozwoliłby także poznać środowisko osób, które tworzyły jego najbliższe otoczenie i z którymi się stykał.

Bogactwo postaw ludzi czasów kard. Wyszyńskiego, które można zauważyć w książce, tak charakteryzuje abp Michalik: „To Człowiek Opoka. [...] ciągle jest punkiem odniesienia dla tych, którym był bliski, i dla tych, którzy go nie znali, a nawet dla tych, którzy często go nie rozumieli i nie akceptowali” (s. 8). Tak było za jego życia, gdy uwidoczniła się pewna polaryzacja w odbiorze i ocenie jego osoby. Również i dziś bł. Stefan Wyszyński bywa różnie postrzegany i oceniany, choć może to wynikać z powierzchowności samych ocen. Jednak, gdy poznaje się głębiej jego życie i działalność w oparciu o dokumenty i relacje osób z jego bliskiego otoczenia, można docenić jego prawdziwą wielkość jako człowieka, syna polskiej ziemi, wiernego sługi Kościoła i wielkiego czciciela Maryi.

Książka Anny Rastawickiej i obcowanie z oryginalnymi tekstami prymasa Wyszyńskiego może budzić refleksje o tym, czy my, Polacy, nie trwonimy zbyt łatwo tego bogactwa, gdy pozwalamy, aby powoli pochłaniało je morze niepamięci. Jest to jednak niewątpliwie postać, którą można uznać za patrona na trudne czasy, a w takich przychodzi nam żyć. Dlatego tym bardziej warto i wręcz należy wracać do jego myśli, przemówień, a jeszcze bardziej do jego duchowości i przykładu świętości. Był on wielkim mężem stanu, duchowym przywódcą Kościoła i narodu w czasach komunizmu, wielkim autorytetem moralnym. Jednak o jego wielkości nie przesądzają funkcje i godności urzędowe, ale niewzruszona wiara, mądrość i serce.

Prezentowane opracowanie pokazuje, że praktycznie nie ma tematu dotykającego ludzkiej egzystencji, o którym nie mówiłby prymas Wyszyński. Warto zatem sięgać do tego, co zostawił. Do tego też zachęcał św. Jan Paweł II w orędziu do Polaków w dniu śmierci Prymasa Tysiąclecia, gdy napisał: „Szczególnym przedmiotem [...] medytacji uczynicie postać Prymasa, śp. kardynała Stefana Wyszyńskiego, jego osobę, jego naukę, jego rolę w jakże trudnym okresie naszej historii. [...] Każdy na swój sposób, tak jak Bóg i własne sumienie mu wskazuje” (28 maja 1981).

Jego spuścizna posiada w wielu punktach wymiar uniwersalny i ponadczasowy, co wynika z głębokiego zakorzenienia w przesłaniu ewangelicznym. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wątek jego miłości do ojczyzny i głębokie oddanie się niestrudzonej posłudze na rzecz jej dobra. Jest też czymś znamionym dla jego nauczania, że wszelkie zmiany społeczne w Polsce zawsze powinny zaczynać się od sytuacji pojedynczego człowieka. To, że człowiek jest najważniejszą istotą na świecie, nie oznacza przyzwolenia na kierowanie się zasadą egoizmu, na myślenie wyłącznie w kategoriach

własnych korzyści. Ksiądz prymas przestrzegał też przed bardzo groźnym błędem indywidualizmu. To pokazuje, że jego myślenie o człowieku nie sprowadzało się do jakichś tanich haseł czy uproszczeń, ale oparte było na wnikliwej obserwacji życia społecznego, życia jednostek oraz chęci zrozumienia istoty ludzkiej po umieszczeniu jej w optyce Bożej. Człowiek pozostaje zatem podstawowym zadaniem dla Kościoła i całej jego posługi ewangelizacyjnej.

Praca Anny Rastawickiej nie jest jeszcze jednym opracowaniem biografii prymasa Wyszyńskiego. Wzbogaca ona współczesną polską historiografię o dzieło, które jest rodzajem portretu malowanego słowem, opowieścią, subtelnym dialogiem autorki prowadzonym zarówno z głównym bohaterem książki, jak i z czytelnikiem. Na unikalny charakter tej pozycji wskazuje także i to, że prawdopodobnie już żaden z najbliższych współpracowników Prymasa Tysiąclecia nie wyda podobnego dzieła, które pozwoli spojrzeć na kard. Stefana Wyszyńskiego jak na człowieka zanurzonego w doświadczeniu zwykłego, codziennego życia, w perspektywie prostej, ufnej wiary. Na zbliżone doznania pozwalają jeszcze jedynie książki ks. Bolesława Piaseckiego (*Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, Rzym 1982) czy ks. Zdzisława Peszkowskiego (*Ojciec. Wspomnienia o Stefanie kardynale Wyszyńskim, Prymasie Polski*, Warszawa 2004). Mają one jednak inny charakter, co wynika ze specyfiki relacji łączących autorów tych publikacji z osobą księdza prymasa. Z całą pewnością warto do nich sięgnąć, aby w ten sposób dopełnić i poszerzyć ten obraz bł. Stefana, jaki w swojej książce zostawiła nam Anna Rastawicka – świadek życia i kustosz pamięci o wielkim prymasie Polski.

bp Andrzej F. Dziuba